

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.



Marja Dłużniewska

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzona SS. Sakramentami w wieku lat 68, zmarła dn. 21 lipca 1919 r.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Garbarskiej 14—1, odbędzie się dnia 22 lipca do kościoła Dominikańskiego o godz. 9-ej rano, po nabożeństwie pogrzeb na cmentarz Bernardyński—o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
Bratowie i Siostrzeniec.

ś. † p.

Alfons Wołkysz

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony SS Sakramentami, zasnął w Pa- nu dnia 20 lipca 1919 r. w wieku lat 65.

Eksportacja zwłok z majątku Żyrowice do Kalwarii odbędzie się we wtorek d. 22 lipca o godz. 9 rano. Nabożeństwo żałobne o godz. 10-ej pcczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu Kalwaryjskim.
Pogrążeni w smutku **Żona i dzieci.**

TEATR POLSKI NOWOCZESNY SALA „LUTNI“ 5-to Jerzka 6.

Dziś, we wtorek, 22-go lipca 1919 r.

2 przedstawienia o godz. 7 i 9 wiecz.

PROGRAM:

1. „Sąd w cytadeli“ czyli «Skazaniec» sztuka w 1 akcie na tle sto- sunków warszawskich z roku 1905—Osterlofa.
 2. „Pan i pani“ sketsch Zofii Sulima—Sułkowskiej.
 3. Dział koncertowy z udziałem całego personelu artystycznego.
- Kasa czynna jest codziennie od 11—1 i od 4 do końca przedstawienia.



**Kupujmy
Polską Pożyczkę
Państwową.**



Cena ogłoszeń: Na 4 str. za wiersz jednoszpaltowy petitu—**2 mk.**, przed tekstem i nekrologi na 1 str. wiersz — **3 mk.**

min na Bąbolin, Truszczyńską, Płonkowo i Broniewo.

Ożywiona działalność silnych patroli niemieckich w rejonie Budzyna.

FRONT ZACHODNI:

Pod Krzyżkówkiem ogień minowy. Zresztą bez zmiany.

FRONT POŁUDNIOWY:

Na odcinku rawickim słaby ogień armatni i minowy. Na lewym skrzydle wzmożona działalność artylerji i silnych patroli niemieckich, zwłaszcza pod Szklarką Przygocką, Szpinkiem, Mijomicami i Ostrowcem. Nasza artylerja zmuszona była do odpowiadania. Podczas ostrzeliwania Mijomic i Ostrowca raniono 6 osób cywilnych oraz uszkodzono liczne zabudowania. Nasze straty w ciągu doby 2 zabitych i 1 ranny.

Szef sztabu Wroczyński, generał podporucznik.

W sprawie rozporządzenia walutowego.

Prasa wileńska, z niewyłąkłą jedno- myślnością wystąpiła przeciwko rozporządzeniu Komisarza Ziemi Wschodnich, które zmniejszało wartość marki o 15%. Ataki prasy nie pozostały całkiem bezskuteczne; wczoraj ogłoszono zmniejszenie urzędowego kursu marki o 10%, zamiast uprzednio 15%. Jest to jednak bardzo niedostateczne ustępstwo wymaganom opinji oraz warunkom obiektywnym.

Trzeba wiedzieć, iż na giełdach europejskich rubel stoi niżej niż marka. Jest to rzecz naturalna i zrozumiała. Gospodarka pieniężna Niemiec podczas wojny była bardziej prawidłowa, niż Rosji, nie tylko w okresie rewolucji, ale nawet w okresie caratu. Niemcy nie posiadają tak zdeorganizowanego życia gospodarczego, jak Rosja, nie są tak wyprzedane z towarów, jak Rosja. Niemiecki przemysł wojenny przeobraża się w wytwarzanie wagonów, maszyn i narzędzi i t. p.

W Warszawie podczas wojny dzięki akcji pewnej grupy bankierów odbywało się częstokroć sztuczne wyszrubowanie rubla. Pewne domy bankierskie zarobiły miliony przez wprowadzanie i wyprowadzanie rubli do kraju. W interesach tych domów leży rozporządzenie walutowe wydane dla ziem wschodnich, podnoszące rubel, obniżające markę.

Rubel podniesiony przez rozporządzenie Komisarza Ziemi Wschodnich, gdy toczą się boje na naszych

ŚWIATŁO!! GAZ! (karbidowy)!!

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

Oryginalnego karbidu zagranicznego
najlepszej granulacji i największej wydajności gazu
w składach



DOMU HANDLOWO-PRZEMYSŁOWEGO

Aleksander Guttman

Warszawa, Aleje Jerozolimskie № 54, telef. 109-25.

Biuro Centralne: Marszałkowska 130, telef. 67-61.

Adres dla depoz: «AGUT, WARSZAWA».

Tylko oryginalny karbid nie lasuje się, daje światło ładne i oszczędność **50%**.

Najmniejsza ilość 6 pudów w blaszanej beczce.

Sezon się zbliża. Zakupujcie po cenach rynkowych.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dn. 19 lipca.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI

Ataki nieprzyjacielskie, mające na celu zajęcie Młodziecyna i Wilejki, trwają dalej bez przerwy. Dwukrotny atak bolszewicki, podjęty przeważającymi siłami, wspierany przez liczną artylerję, z pociągi pancerne i samoloty, był po długiej i zaciętej walce odparty. Tam, gdzie nieprzyjaciel dzięki swej przewadze zdołał chwilowo wtargnąć, był brawurowym kontratakiem naszej

piechoty natychmiast wyrzucony. Nieprzyjaciel, nie zważając na swe znaczne straty, ponowił dziś swe ataki, w szczególności w okolicach na południe od Radoszkowicz. Walki w toku.

Inna grupa nieprzyjacielska podjęła przeważającymi siłami ogólny atak na Wilejkę od strony północno-wschodniej.

W okolicy Krzywicza — Rteczki rozwinęły się walki.

FRONT POLESKI:

Ataki bolszewickie na południowachód od Łachwy wspierane artylerją i opancerzonemi statkami, od-

parto. Na reszcie frontu obustronna działalność wywiadowcza. Pozatem bez zmiany.

FRONT GALICYJSKO-WOŁYŃSKI.

Dzień dzisiejszy minął bez starć bojowych. Poza frontem oddziały nasze oczyszczają teren z rozbitków ukraińskich i bolszewickich.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego Haller, pułkownik.

POZNAŃ z dn. 19 b.m. (P. A. T.)—Komunikat głównego dowództwa:

FRONT POŁNOCNY:

W nocy ogień artylerji i miotaczy

kresach wschodnich, gdy jesteśmy w przededniu wyzwolenia nowych połaci kraju i napływu znacznej ilości rubli na nasz rynek, do którego będą wcielone owe połacie kraju. Nastąpi znaczna różnica między kursem prawnym, a tym, którego będą wymagały realne warunki. Będzie to żerem dla giełdy warszawskiej i szeregu czarnych giełd, tak w Królestwie, jak i na Ziemiach Wschodnich. Nastąpi przyływ rubli i odpływ marek z kraju.

Za ruble przez długi czas nie będziemy mogli nic kupić; miljarde marek, (Osty są właściwie markami) które mamy w obrocie, tak w Ziemiach Wschodnich, jak i w Królestwie, mogłyby być czynnikami uruchomienia naszego przemysłu, przez sprowadzenie maszyn, narzędzi i barwników z Niemiec, tymczasem przez pośrednictwo giełdżarzy, wywędrują z kraju, przyjdą natomiast ruble, które napłyną ze wszech stron i zaciągną na naszym życiu gospodarczym.

Żydzi, lepiej orientujący się w warunkach ekonomicznych, postarają się pozostać przy markach; ludność chrześcijańska zdezorientowana rozporządzeniem komisarjatu — będzie poszukiwała rubli.

W rezultacie nastąpi znaczne przesunięcie bogactw na korzyść ludności żydowskiej a na niekorzyść chrześcijańskiej.

Nasze ziemie wschodnie są ubogie w kapitał i mogą się zapłodnić gospodarczo, tylko przez kapitał Królestwa i ziemskiego. Ostatniemi czasami powstał w Warszawie bank wschodni z kapitałem 8000000 mar. i mający swe operacje prowadzić w naszych Ziemiach Wschodnich. Bank przemysłowy, który od lat kilkunastu z powodzeniem prosperuje w Królestwie otwiera tu swą filję. Rząd rosyjski nie dopuszczał tworzenia takich banków Królestwa na naszych Ziemiach Wschodnich, gdyż chodziło mu o odseparowanie gospodarcze tych krajów. Dziś rozporządzeniami walutowymi, utrudniającymi operacje banków Królestwa w tym kraju, po za operacjami giełdowymi, odseparowuje się w dalszym ciągu ów kraj od Polski.

Separatystyczna polityka komisarjatu nie dopuszcza jednności monetarnej Polski i Ziemi Wschodnich. «W Królestwie będzie waluta markowa a w Ziemiach Wschodnich rublowa» — powiedział komisarz Ziemi Wschodnich przed paru miesiącami. «Jest to najlepszy sposób zrujnowania obu krajów» — brzmiała odpowiedź ze strony jednego z najpoważniejszych znawców finansów — Aleksandra ks. Druckiego-Lubeckiego.

Otóż rozporządzenie monetarne i cała polityka walutowa komisarjatu rujnają gospodarczo oba kraje.

Dodajemy do tego jeszcze, iż uzdrowienie życia gospodarczego idzie w parze z polityką gospodarczą, wiedzącą do zmniejszenia cen wyszrubowanych przez wojnę; tymczasem rozporządzenie walutowe komisarjatu było czynnikiem podwyższenia cen towarów u nas, co rekonesztem musi wpłynąć na wzmocnienie drożyzny w Królestwie.

Rozporządzenie monetarne jest aktem niezgodnym, karygodnym, nim się musi zająć Sejm i wyciągnąć z niego odpowiednie konsekwencje. W. S.

Linja Zbrucza osiągnięta.

Jak wiadomo, obecna ofensywa polska w Galicji wschodniej, rozpoczęta za zezwoleniem ententy dobiegła predystynowanego kresu. Jak głosi komunikat naczelnego dowództwa z dn. 18 b. m. wojska nasze w dn. 17 lipca osiągnęły linię rzeki Zbrucza, stanowiącą dawną granicę Galicji wschodniej z monarchją rosyjską. W ten sposób, cały ten przesiąknięty obficie krwią męczenników naszych tyżny szmat ziemi polskiej, został, dzięki bohaterstwu naszej ar-

mji, uwolniony od band dzicych hajdamackiej, kierowanej ręką pruskiego reżysera.

Wdzięczna rola zwycięzców w tej akcji przypadła w udziale Poznańczykom.

Wojska bowiem formacji wielkopolskiej zdobyły Husiatyn. Oswobodzenie tego grodu od hajdamaków, jak donosi «Gazeta Lwowska», odbyło się wśród okoliczności następujących. Przed zajęciem Husiatyna artylerja nieprzyjacielska przez 45 min. ostrzeliwała ogniem huraganowym nasze pozycje. Husiatyn wzięty został przez grupę wielkopolską generała Komarzewskiego, stanowiącą część dywizji generała Zielińskiego. Obaj generałowie wkroczyli do miasta wraz z pierwszymi patrolami polskimi. Straż po naszej stronie prawie nie było. Linja kolejowa do Husiatyna dostała się w nasze ręce nieniszczona.

Położenie ludności cywilnej w oswobodzonych miejscowościach jest nad wyraz ciężkie. W tych dniach, np., jak donosi «Gazeta Lwowska», delegat generalny dr. Gałęcki odwiedził m. Brody i okolice.

Ludność tamtejsza jest zupełnie wyniszczona, a majątki zrabowane. W całej okolicy szerszy się ponadto epidemia tyfusu w zastraszający sposób, spowodowana głównie brakiem szpitali i lekarstw. Ludność cierpi też dotkliwie głód. Na zarządzenie dr. Gałęckiego wysłano do Brodów dwa wagony amerykańskich środków żywnościowych.

Zasnąć należy, iż w czasie inwazji ukraińskiej ludność żydowska zachowywała się wrogo względem Polaków.

Gdy Ukraińcy np. weszli do Tarnopola, żydzi za każdym krokiem witali ich owacyjnie. Ukraińskiego pułkownika Mykityka witał komitet żydowski, ofiarując kwiaty z dedykacją: «Bohaterstwu wyswobodzicielowi wdzięczna ludność żydowska». (Donosi o tem «Kozacki Holos» z dn. 21 czerwca b. r.).

W okolicach Tarnopola wielka ilość żydów wstąpiła do wojska ukraińskiego. Jak dowiedziano się od jeńców żydowska ludność samego Tarnopola wystawiła osobny batalion, który w stanie formowania się jeszcze walczył w związku z 5 tą brygadą ukraińską. Również i z innych miejscowości nadeszły stwierdzone przez prasę ukraińską wiadomości o współdziałaniu żydów z rusinami na szkodę Polaków.

Pomimo to jednak ani zdrada Izraela, stosowana względem nas za każdym krokiem, ani «herojstwo» potomków kozackich nie zdołały zachwiać potęgą militarną naszej młodej armji. Jak donoszą komunikaty wojenne i komunikuje prasa lwowska wojska nasze zdobyły na ukraińcach wielkie trofea w postaci jeńców, taboru kolejowego, samochodów osobowych i ciężarowych, materiału wojennego i technicznego.

Niezwykle bogata zdobycz, jaka dostała się w ręce naszych wojsk w czasie pierwszego zajęcia Tarnopola, musiała być nawet wskutek niemożności odtransportowania częściowo zniszczona, ażeby nie dostała się w ręce ukraińskie. Nietknięte natomiast zostały olbrzymie wartości warsztaty artyleryjskie i ogromny park kolejowy. Wszystko to dostało się w nasze ręce. Do tej zdobyczy przybyło jeszcze w czasie okupacji ukraińskiej bardzo wiele żywności, materiałów wojennych, skór i t. p. Obecnie odbywa się przeliczanie tej zdobyczy i transportowanie na miejsce przeznaczenia. W tym celu wyjechała na miejsce osobna komisja wojskowa.

Świadczy to, iż ataracie nasze było dzielne i duch bojowy armji niezwykły.

Oby tylko nasze władze cywilne swym przesadnym liberalizmem nie zlekcewały tej daniny krwi polskiej na korzyść żywiołów wrogich naszej kulturze, wierze i państwowości!

Z Sejmu.

Na posiedzeniu Sejmu w dniu 18-go bm. Izbą wyrażała votum aienfaości ministrom: ochrony pracy i robót publicznych.

Zarządy, stawiane obu ministrom były tak ciężkie, iż nawet lewica nie miała odwagi bronić winowajców.

Oba głosowania odbywały się odrębnie. Wniosek o votum aienfaości dla p. Pruchnika został uchwalony przez całą Izbę z wyjątkiem socjalistów. Wniosek przeciwko p. Iwanowskiemu uchwalili olbrzymia większość przeciwko: socjalistom, tęgutowcom, żydom i Niemcom.

Na temże posiedzeniu Sejm uchwalił zgłosić wniosek zgłoszonego przez posłów Związku Ludowo Narodowego w sprawie linii demarkacyjnej z Litwinami.

Wniosek ten brzmi: «Wobec wiadomości o pozalowania godnych starciach między posterunkami litewskimi i polskimi i wobec wiadomości o rzekomem narzuceniu tymczasowej linii demarkacyjnej między wojskami polskimi i litewskimi, obejmującej ziemie niewątpliwie nie litewskie; zważywszy, że obok wojsk litewskich posuwają się wojska niemieckie w postaci pełnej gwałtów i zbrodni ponownej okupacji, Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) Rozgraniczenie pomiędzy Polakami a Litwinami nie może być żadną miarą rozstrzygane inaczej, jak na podstawie woli ludności miejscowej.

2) Jako tymczasowa linja demarkacyjna może być uznana tylko linja faktycznego stanowiska wojsk polskich na terenie byłych gubernji Wileńskiej i Grodzieńskiej, a na terenie Suwalszczyzny linja granicy północnej drugiego okręgu wyborczego do Sejmu. Linja ta, aczkolwiek tymczasowa, nie obejmuje w żadnej gminie znaczniejszej ponad parę procent mniejszości litewskiej.

3) Sejm wzywa Naczelnego Dowództwo, aby odpowiednimi zarządzeniami zabezpieczyło bezwzględnie utrzymanie przez rząd polski linii wyżej wskazanej, i by pod żadnym naciskiem z linii tej wojsk nie cofało.

4) Sejm wzywa Rząd i Delegację pokojową, aby wszczęły najenergiczniejsze kroki w celu bezwzględnego zabezpieczenia Polsce utrzymania wskazanej linii tymczasowej, zakładając najuroczystszy protest przeciw wszelkiej próbie niesprawiedliwego gwałtu mogącej Polsce grozić z tej strony».

Komunikują nam, iż na posiedzeniu Rady ministrów w dniu 18-go bm. zapadła uchwała o podaniu się do dymisji całego gabinetu. O uchwale tej zawiadomiono niezwłocznie Naczelnika Państwa.

Minister Iwanowski już nie urzęduje.

Rekonstrukcja gabinetu nastąpi po przyjeździe Paderewskiego, który już miał przybyć do Krakowa.

Z chwili politycznej.

Pomiędzy królem włoskim Wikto-rem Emanuelem i Naczelnikiem Państwa Piłsudskim nastąpiła wymiana depesz gratulacyjnych z okazji podpisania traktatu pokojowego z Niemcami.

Nuncjusz papieski arcybiskup Ratti przedstawił Naczelnikowi Państwa swe listy uwierzytelniające.

Skład delegacji czeskiej, powołanej do wspólnych obrad z komisją polską w Krakowie w sprawie spora o ks. Cieszyńskie nie rokuje, jak slychać, nic dobrego. Delegacja czeska składa się bowiem z zagorzałych agitatorów czeskich.

Erazm Piltz, członek komitetu Narodowego w Paryżu, otrzymał od Rz. Francuskiej w uznaniu zasług, powierzonych dla sprawy Ententy' y odznakę Legji Honorowej.

Agencja Dacia podaje, że na konferencji wojskowej w której wzięli udział wszyscy komendanci armji walczących z bolszewikami, na której przewodniczył gen. Franchet d'Esperey — powzięto bardzo ważne decyzje.

Prasa żargonowa warszawska komunikuje, że prezes komisji amerykańskiej, Morgentau, przeczytałszy artykuł Andrzeja Niemojewskiego o tej komisji i jej prezisie, napisał do N. list z prośbą, ażeby go odwiedził. P. Niemojewski odpisał, że jeżeli ma do niego jaką sprawę, to przyjmie p. Morgentaua. Tem też udał się do p. Niemojewskiego i ba- wil u niego przeszło godzinę.

W tejsze prasie czytamy: «Arbadsador Morgentau prosił, aby dla niego zamówiono miejsce w synagodze na nabożeństwo sabbatowe w piątek wieczorem. Wyraził też życzenie, że pragnie być w sobotę na uroczym patriarchalnym domu żydowskim».

W tych dniach u Naczelnika Państwa będą mieli audjencje ciągle różne delegacje żydowskie, nie tylko z Warszawy i b. Kongresówki, lecz także z różnych innych stron Polski.

Do komisji amerykańskiej Morgentau'a przybywają ciągle różne delegacje żydowskie, nie tylko z Warszawy i b. Kongresówki, lecz także z różnych innych stron Polski.

U komisarsa jeneralnego ziem wschodnich, p. Osmałowski, odbyło się w tych dniach w Warszawie zebranie, mające na celu wymianę myśli pomiędzy przedstawicielstwem komisarjatu a delegatami prasy warszawskiej.

P. komisarz jeneralny wyjaśniał obecny stan rzeczy na ziemiach wschodnich pod względem układu stosunków wewnętrznych, narodowościowych, zarządzeń administracyjnych i projektów zarządu cywilnego ziem wschodnich. Wywiązała się następnie dłuższa wymiana zdań między p. komisarzem z jednej a pp. Andrzejem Niemojewskim i A. Grymą z drugiej strony co do stosunków politycznych między Rzeczpospolitą polską a ziemiami wschodnimi.

Ochrona własności przemysłowej w Polsce.

Z uwagi na potrzebę ochrony własności przemysłowej w Polsce, mocą osobnego Dekretu Naczelnika Państwa z dnia 13 grudnia 1918 roku, zatwierdzonego w dniu 3 b. m. przez Sejm Ustawodawczy, został utworzony w Warszawie Urząd Patentowy, [do którego kompetencji należy udzielenie patentów na wynalazki, oraz wydawanie świadectw ochronnych na prawo własności wzorów rysunkowych i modeli, tudzież świadectw ochronnych na znaki towarowe. Moc prawna dokumentów, wystawionych przez Warszawski Urząd Patentowy, rozciąga się na cały obszar Państwa Polskiego w tych granicach, jakie ostatecznie będą ustalone.

Polskie prawa o ochronie własności przemysłowej, ogłoszone Dekretami z dnia 4 lutego 1919 r., (Dziennik Praw Państwa Polskiego № 13 — 1919 r.) wzorowane są na odpowiednich Ustawach rosyjskich, zawierają wszakże różne uzupełnienia, mające na celu zadośćuczynienie współczesnym wymaganiom międzynarodowym, a zaczerpnięte z ustawodawstw patentowych przodujących państw zagranicznych.

Ustawa o patentach na wynalazki przewiduje system procedury, będący przejściem od czysto rejestracyjnego systemu do systemu podlegającego na przedwstępny badaniu nowości wynalazku. Przeprowadzwszy badanie wstępne w pewnym ograniczonym zakresie, Urząd Patentowy wydaje tymcza-

owe świadectwa ochronne i o ich wydaniu ogłasza w gazecie urzędowej. Z chwilą tej publikacji zgłoszenia stają się dostępnymi dla publiczności, przyczem osoby zainteresowane mają prawo zgłaszania sprzeciwów przeciw udzieleniu patentu. Petent niezadowolony z decyzji, mocą której podanie jego zostało odrzucone, tudzież petent lub oponent, niezadowolony z decyzji co do udzielenia patentu, mają możność zaskarżyć tę decyzję do wydziału apelacyjnego Urzędu Patentowego. W ten sposób sprawy o udzielenie patentu rozpatrywane być mogą przez Urząd Patentowy w dwóch instancjach. Patenty są udzielane na lat piętnaście, licząc od daty podpisania patentu.

Na mocy ustawy o ochronie wzorów rysunkowych i modeli może być zabezpieczone prawo własności nie tylko nowych pomysłów, mających praktyczną wartość użytkową, ale również i takich, które będąc przeznaczane do odtworzenia w wyrobach fabrycznych i rzemieślniczych, polegają jedynie na pewnych odrębnościach rysunkowych lub plastycznych. Prawo wyłącznego korzystania z rysunku lub modelu rozpoczyna się z dniem ich zgłoszenia i trwa najwyżej lat 12.

Ustawa o ochronie znaków towarowych dotyczy zarówno znaków graficznych (etykiety i t. d.), jak i nazw słownych i przewiduje procedurę zbliżoną do patentowej. Po rozpatrzeniu zgłoszenia znaku towarowego i stwierdzeniu, że nie sprzeciwia się ono przepisom ustawy, Urząd Patentowy podaje w gazecie urzędowej do wiadomości publicznej o zgłoszeniu i jego istotnych szczegółach. Sprzeciw przeciw wydaniu świadectwa ochronnego winien być poparty należyte dowodami. Petent niezadowolony z decyzji, mocą której podanie jego zostało odrzucone, tudzież oponent, niezadowolony z decyzji co do wydania świadectwa ochronnego, mają możność zaskarżyć tę decyzję do wydziału apelacyjnego Urzędu Patentowego. Świadectwa ochronne na znaki towarowe wydawane są na terminy dziesięcioletnie, licząc od daty podpisania. Mogą być one przy zachowaniu odpowiednich formalności przedłużone na nowe terminy dziesięcioletnie.

Prawo, nabyte w poszczególnych częściach Polski przez uzyskanie dokumentów odnośnych urzędów państw, do których owe części Polski dotychczas należały, zachowują swą moc, o ile posiadacze zgłaszają je do Urzędu Patentowego w Warszawie w terminie do 7 listopada 1919 r. Ministrowi Przemysłu i Handlu przysługuje prawo ewentualnego przedłużenia powyższego terminu.

Urząd Patentowy, na czele którego, jako prezes, stoi dr. M. Kryzan, rozpoczął już załatwianie przekazanych mu czynności.

W Monitorze z dnia 29 marca r. b. zostały ogłoszone rozporządzenia wykonawcze Ministra Przemysłu i Handlu do Dekretów, dotyczących Urzędu Patentowego. Na mocy tych rozporządzeń ustanowiono cztery wydziały: I ogólny i administracyjny, II apelacyjny, III patentów na wynalazki, IV znaków towarowych. Rozporządzenie do Dekretu o ochronie znaków towarowych zawiera podział towarów na 18 klas.

Oplata za zgłoszenie patentu wynosi 75 mk., za złożenie wzoru rysunkowego lub modelu i pierwszy okres trzyletni 20 mk., za zgłoszenie znaku towarowego i oplata za 10 lat, 50 mk. Prócz tego, za każdą zgłoszoną klasę towarów wnosi się opłatę dodatkową 30 mk.

Na marginesie.

Nie przesadziliśmy, pisząc przed paru dniami, iż Wilno nasze przybiera coraz bardziej wygląd, jaki miało w przeddzień przyścia bolszewików. Na ulicach ukazał się już stary nasz znajomy «Przełom», — malczko a ujrzymy braci siemskich «Młota» i «Komunistę».

Sędzią śledczym w Wilejce (pow.) naznaczony został z ramienia władz polskich (?) p. Kisielow, rosyjanin, b. urzędnik do spraw szczególnych, specjalnie politycznych, przy generał gubernatorze Wileńskim.

W liczbie wielu bolszewików, parających po ulicach naszego miasta spostrzegliśmy w tych dniach dawnego znajomego, p. Zaleskiego, który czynnym był przy tutejszym komisariacie bolszewickim, obecnie zaś przybrał nazwisko Koch, a czem się trudni — łatwo domyślić się.

Na Antokolu wśród ubogiej ludności nadrzecznej obchodził już mieszkanca jakiś żyd, który w ten sposób agitował wśród mieszkańców domów nadwilejskich: «Pamiętajcie, jak będzie spis ludności zapisywać się na litwinów tylko na litwinów — to nam będzie dobrze, bo tu Polski nie będzie».

Wcześniej zaczynał!

Czy wiadomem jest naszym etole-rancyjnym władzom, że w ostatnich czasach wiejskowi bolszewicy odbywają na przedmieściach swoje zebrania. I tak w niedzielę w godzinach wieczornych odbył się dość tłumny epikur komunistycznej młodzieży. W celu zamaskowania istoty rzeczy — urządzono tańce, muzykę i śpiew. Śworgot żydowski-rosyjaki i wogóle sposób zachowania się tej zgrai przypominał dobrze nam znane wieczorki i bale bolszewickie. Po 1 i pół godz. zabawie na dany znak «towarzystwo» rozeszli się co prawda dość przesoranie, bo w pewnych odstępach czasu po 2—3 osoby. Naprótno oglądaliśmy się i poszukiwaliśmy władz bezpieczeństwa.

Za czasów okupacji niemieckiej patroli żandarmerji konnej dość często, szczególnie w dnie świąteczne, objeżdżały przedmieścia. A u nas? «cicho wszędzie, głucho wszędzie... i wszystko wolno».

Głosy czytelników.

W sprawie „Czuwaj.“

Data 20-go bm. na ogólnem zebraniu Koła Chrześcijańskiej Demokracji przy kościele Opatrzności Boskiej były odczytane artykuły p. Jana Obsta, umieszczone w N.N. 73 i 76 «Dziennika Wileńskiego» pod tytułem «Czuwaj» i «Fakty», przejęci do głębi duszy grozą, położenia, zebrani członkowie Koła oraz goście, razem około 500 osób, entuzjastycznie wyrazili swą solidarność i jednomyślność z autorem wyżej wymienionych artykułów, oraz całe zebranie zaznaczyło: jeżeli p. J. Obst za godne i odważne spełnienie obowiązku obywatela, miałby być pociągnięty do odpowiedzialności, zebrani gotowi są ponieść skutki niniejszego oświadczenia.

Zebranie uchwalilo prosić zarząd Koła o jego postanowieniu zawiadomić p. Obsta, co niniejszym i spełniamy.

Prezes W. Szantyr.
Sekretarz M. Razinkiewiczówna.
Wilno 21-go lipca 1919 roku.

TELEGRAMY.

Sprawy Galicji Wschodniej.

WIEDEŃ (19 bm. P.A.T.) — Biuro korespondencyjne donosi z Paryża. Dziennik «Matin» pisze:

Generał sekretarz konferencji pokojowej wystosował do delegacji ukraińskiej pismo, w którym powiada, że konferencja postanowiła przyznać Polakom całą Galicję wschodnią.

Dziennik sądzi, że skutkiem tego będzie wspólna bezpośrednia granica polsko-rumuńska, co utworzy wał przeciw bolszewizmowi od Bałtyku do morza Czarnego. Wał ten przyczyni się do utrzymania pokoju w Europie.

O Galicję wschodnią.

BERLIN 19.7 (WBK). Z Berna Szwajcarskiego donoszą: Generałny Sekretariat Konferencji Pokojowej komunikował ukraińskiej delegacji następujące postanowienie najwyższej Rady Koalicyjnej: rząd polski otrzymał polecenie prowadzenia w Galicji wschodniej administracji cywilnej, a to na podstawie poprzednich układów z państwami koalicyjnymi. Administracja cywilna w Galicji wschodniej przewiduje i daje możność miejscowej daleko idącej terytorjalnej autonomji, tudzież możność politycznej, religijnej i osobistej swobody. Ukraińska delegacja pokojowa założyła przeciwko tej decyzji najostrejszy protest i zawiadomiła koalicję, że Ukraińcy mają na to

tylko jedną odpowiedź w Galicji wschodniej nie zamierzają dalszej walki tak długo, póki zlenawidzone władze polskie nie usuną się z tego kraju. Oświadczenie to jednak nie wywarło najmniejszego wrażenia.

Ordynacja wyborcza gdańska.

GDĄŃSK 19 lipca (P. A. T.) — Komisja konstytucyjna przyjęła w pierwszym czytaniu ordynację wyborczą dla «Ustawodawczego przedstawicielstwa wolnego i hanzeatycznego miasta Gdańska». Projekt ten zawiera między innymi następujące postanowienia:

Ustawodawcze przedstawicielstwo składa się z 90 członków. Czynne prawo wyborcze mają mężczyźni i kobiety, przynależni do państwa gdańskiego, którzy do dnia 1 lipca 1919 r. ukończyli rok 20 a od 1 stycznia 1919 r. mieszkali w obrębie państwa gdańskiego.

Wybieralnym jest każdy uprawniony do wyboru obywatel po ukończeniu 25-go roku życia. Wybór uważa się za przyjęty, jeżeli w ciągu dni 7 kierownik wyborów nie otrzymał zawiadomienia o nieprzyjęciu wyboru.

Członków przedstawicielstwa wybiera się w powszechnem, bezpośrednim, równem i tajnem głosowaniu na podstawie proporcjonalności na listy.

Niemcy opuszczają Kowieńszczyznę.

KOWNO 19.VII. (PAT.) — Korespondent kresowego Biura prasowego (K. B. P.) donosi z Kowna pod datą 15-go bm.:

Niemcy wychodzą z Kowieńszczyzny. Dziennik niemiecki «Nene Zeits», wychodzący w Kownie, umieścił pożądanym artykul i zwiast redakcję. Wojsko niemieckie wycofuje się planowo na Szawle i Kejdany. Na wschód od linii Szawle — Kejdany wojska niemieckie już niema. Są tylko oddziały niemieckie. Z północy poruszają się oddziały angielskie z Libawy i zajęły podobno Mołajsk.

Plebiscyt na Śląsku w lutym.

WIEDEŃ 19.7 (WBK). «Mittag» donosi z Wrocławia, jak dowiaduje się «Breslauer Zeitung» z wiarygodnego źródła plebiscyt na Górnym Śląsku odbędzie się w lutym 1920-go roku.

Uгода z Czechami.

PRAGA 19.VII. (PAT.) — Venkow, pisząc o konferencji czesko-polskiej w Krakowie, powiada, że Czeši zapatrują się ujemnie na możliwość ugody.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dzień: Marii Magdaleny.
Iutra: Apollinarego.
Pojutrze: Krystyan.
Wschód słońca — o 6. 3 m. 51
Zachód słońca — o 8. 8 m. 21

Z WILNA.

— **Rozkaz.** Od dnia 20 lipca b. r. ruch uliczny, a również czynności teatrów, restauracji, kawiarni itp. przedłuża się do godziny 24 (do dwunastej w nocy).

Tapski.
Pułkownik i D-ca miasta
Oskierka
Pporucznik jazdy i Adjutant
D-twa miasta.

Wilno, dnia 20 lipca 1919 r.

— **Wprowadzenie cenzury.** Z wydziału prasowego Zarządu ziem wschodnich otrzymujemy zawiadomienie, że z rozkazu Naczelnego Wodza z dnem dzisiejszym zostaje wprowadzona wojskowa cenzura prewencyjna dla wszystkich pism Okręgu Wileńskiego.

Z naszej strony, zaznaczamy iż poddajemy się rozkazowi Wodza Naczelnego nie tylko z konieczności ale też z zupełnem zrozumieniem, iż zarządzenie takie w naszych czasach wojennych jest koniecznością i ma na celu dobro, bezpieczeństwo i spokój ogólny. Jakkolwiek nie przypisujemy sobie bynajmniej jakiegokolwiek wpływu na powyższą decyzję, przecież z zadowolaniem wyrazić możemy nadzieję, iż w ten sposób może władzy wojskowej uda się urzeczywistnić to, cośmy w artykule naszym «Czuwaj» wystawili jako pierwszy postulat chwili: okiełznanie orgji prasowej, która w bezwzględny i bezprzykładny wprost sposób rozszalała się na naszym braku ostatnich czasów.

— **Wyjaśnienie.** W sprawie zamieszczonej przez nas notatki o wydzierżawieniu przez miasto ogrodu Botanicznego od p. prezydenta miasta, W. Abramowicza otrzymujemy wyjaśnienie następujące:

«Magistrat m. Wilna nie wydzierżawiał nikomu ogrodu Botanicznego, gdyż ogród ten nie jest własnością miasta i miasto nim się nie rozporządza; co się zaś tyczy ogrodu Bernardyńskiego, istotnie Magistrat udziela go rozmaitym instytucjom i osobom na urządzenie koncertów i zabaw, a więc między innymi ogród był wydzierżawiony 2 razy na urządzenie koncertów orkiestry dziecięcej pod batutą p. Zajdmana.

W najbliższej przyszłości w Ogrodzie p. Bernardyńskim rozpoczną się koncerty orkiestry samonicznej pod dyktando p. A. Wyleżyńskiego».

(Wyjaśnienie podane przez p. W. Abramowicza bynajmniej nie stoi w przeciwieństwie do treści podanej przez nas notatki, gdyż faktem jest, iż ogród Botaniczny został wydzierżawiony — tym razem dla celów kultury importowanej przez p. Demba. Jeśli nie wydzierżawilo ogrodu miasto, gdyż, jak twierdzi, p. prezydent m. Wilna, ogród ten nie jest własnością miasta, w takim razie incydent dzierżawy dotyczy tej władzy lub zarządu, czy jest o gród. (Przyp. Red.)

— **Z miejskiego biura statystycznego** otrzymujemy z prośbą o wydrukowanie następującej odeswę:

Do wszystkich urzędów państwowych m. Wilna: wojskowych i cywilnych oraz do instytucji religijnych wszystkich wyznań a także do instytucji miejskich, społecznych i prywatnych i do wszystkich stowarzyszeń, związków, zrzeszeń, komitetów, kooperatyw, spółek i klubów.

Podając u dołu zestawienie interesujących nas szczegółów odnośnie wymienionych instytucji prosimy o możliwie najdokładniejsze podanie od powiedzi na piśmie i przesłanie pod adresem Centralnego Biura Statystycznego Dominikańska № 2, pokój № 150. Odpowiedzi potrzebne nam są dla informowania publiczności w razie zapotrzebowania, z jakim stałe publiczność do nas jako Biura informacyjnego się zwraca.

Mamy nadzieję, że dla wspólnej korzyści nie spotkamy odmowy w wypełnieniu naszej prośby i, że zarażem na przyszłość będziemy powiadamiani we właściwym czasie o wszelkich zmianach, jakie zajdą w sferze osebistym zarządu, czy też adresu itp., by w ten sposób mieć możność niezwłocznie na stosownej łamie informacyjnej zrobić należyte adnotacje.

Centralne Biuro Statystyczne m. Wilna uważa za swoje zadanie w czasie najbliższym drukiem ogłosić wszelkie dane informacyjne, dotyczące wszystkich Urzędów i Instytucji m. Wilna. W proznej ankiecie należy zamieścić odpowiedzi na następujące pytania: 1) Zakres działalności w skróceniu, 2) pełna nazwa Instytucji i skrót (pocztowy, telefoniczny), 3. N.N. telefonu i czas (godziny i dnie) czynności w dnie powszednie i święta. 4) Całkowity adres Instytucji: ulica, № domu i mieszkania. Pożądanym jest wskazanie wszystkich filij,

luk ekspozytur z adresem szczegółowym i nazwą pod jaką istnieją. 5. Przewodniczący, Sekretarz; 5-a godzinę przyjąć 6) Sprawozdanie za czas ubiegły w skróceniu. Pożądane detalizowane dane cyfrowe statystyczne z wymienieniem daty powstania głównej Instytucji i filii.

— **Związek Jedność i Siły Polscy** będzie odbywał co czwartki we własnym lokalu (Wileńska 30 Front 2 p.) o godz. 8 wieczór dyskusyjne posiedzenia na tematy aktualne. W najbliższy czwartek dn. 24 b. m. dyskusję zagai p. Wł. Strdański na temat: «Nasze położenie i zadania w obecnej chwili». Wstęp wolny dla członków, goście placą po 50 fen. (kop.).

— **Klub mieszczański w Wilnie.** Grono osób, na wstępnym zebraniu, postanowiło, wzornając się na statucie Warszawskiego Klubu mieszczańskiego założyć Wileński polski Klub mieszczański i w tym celu zaprasza na zebranie organizacyjne w środę 23 lipca o godz. 7 ej po poł. w Sali Klubu polskiego Jagiellońska № 10.

Zapisywać się można u pp.: K. Miśkiewicza, Cukiernia ul. Trocka № 1; K. Sztalla, Cukiernia ul. Wielka; T. Krasowskiego, Cukiernia S-to Jerska № 22; Z. Gędzwilli Magazyn Kruszyńskiego ul. Wielka; P. Kality, Magazyn Zabłocki i Kalita ul. Wielka; W. Makowskiego, Księgarnia ul. S-to Jańska.

— **Pobór na kresach.** Po dług świeżej informacji, w powiatach białostockim, bielskim i sokólkowskim pobór wojskowy odbędzie się dopiero po objęciu administracji cywilnej przez władze polskie. Na razie odbywa się tam tylko werbunek ochotników.

— **Odzież z daru amerykańskiego.** W maju roku bieżącego przyszedł do Wilna transport odzieży, zebranej w Ameryce dla ubogiej ludności Wilna i okolic. Przeprowadzenie podziału poruczone Centralnemu Związkowi Chrześcijańskich związków zawodowych, który ze swej strony zaprosił przedstawicieli od żydowskich i socjalistycznych związków żydowskich. A na wspólnym posiedzeniu zdecydowano przeznaczyć, związkowi żydowskiemu 40 proc., socjalistycznym 12 proc., chrześcijańskim 48 proc., Związki zawodowe żydowskie i socjalistyczne z Gubernatorskiej ulicy, zabrały swój udział, a dla przeprowadzenia podziału pomiędzy członków Chrześcijańskich związków zawodowych Centrala zwróciła się do poszczególnych związków zawo-

wych z żądaniem przedstawienia wykazu osób potrzebujących ubrania. Z 20 związków zawodowych nadeszło 13 list z ogólną ilością 3834 członków potrzebujących, do podziału wypadło 6815 sztuk najróżnorodniejszego ubrania.

Ogólny podział oraz segregowanie zostało ukończony i komisja rozdzielcza chce zdać podział komisjom poszczególnych związków, które już rozdziela swym członkom. Komisja rozdzielcza prosi poszczególne komisje o zgłoszenie się do składnicy (Sw. Michałki 5) w następującym porządku:

Wtorek, 22 b. m. zw. garbarzy od godz. 9 do 11 rano; zw. zaw. stróżów od 11 do 1-ej; zw. zaw. prac. igła od 3 do 5-ej.

Środa, 23 b. m. zw. zaw. praczek i prasowaczek od 9 do 11 r.; zw. zaw. nauczycielstwa od 11 ej do 1 ej; zw. zaw. handlowców i biurowców od 11 do 1-ej; zw. zaw. służby żeńskiej domowej od 3 do 5-ej.

Czwartek, 24 b. m. zw. zaw. szewców od 8 do 10 r.; stolarzy, cieśli i bednarzy od 9 do 11 r.; zw. kolejarzy od 11 do 1-ej.

— **Łaźnia dla biednych dzieci chrześcijańskich m. Wilna.** Koło Polek, które tak czynne jest w niesieniu pomocy żołnierzom naszym oraz ich rodzinom, organizuje obecnie nową instytucję dobroszynną. Zważywszy fatalny stan zdrowotny naszego miasta, który powoduje zwiększoną śmiertelność wśród dzieci, Koło Polek zakłada łaźnię dla biednych dzieci chrześcijańskich m. Wilna. W łaźni tej dzieci, po kąpielach, będą dokarmiane szklanką mleka i porcją chleba, pozbawioną otrzymaną jednorazowo na własność czystą bielizną, a nieszczepionym dzieciom zaszczepi się na miejscu ospę. łaźnia ta więc, jak widzimy będzie prawdziwym dobrodziejstwem tak dla dzieci zaniedbanych pod względem czystości i higieny oraz dla matek nie mających możliwości lub czasu, aby zdrowotnością dzieci swych się zająć. łaźnia funkcjonować będzie 2 razy w tygodniu w poniedziałki i wtorki.

— **Zebranie czł. Kooperatywy Ogrodowej.** Walne zebranie członków Kooperatywy Ogrodowej przy Lidzie Robotniczej odbędzie się w piątek dn. 25 lipca rb. w sali teatralnej Ligi (Kazimierzowski 7) o godz. 6 ej wieczorem, a w niedzielę wiec Ligi Robotniczej w sali wiecowej; zaprasza się członków Ligi na godzinę 6 wiec na 27-go lipca.

— **Do wszystkich Komitetów kresowych i pokrewnych**

organizacji narodowych zwraca się Zarząd polskiego Archiwum Wojennego (Kraków, gmach Akademii Umiejętności) z gorącą prośbą o składowanie swych archiwów po likwidacji, w tym centralnym zbiorze pamiątek i dokumentów walk naszych o wolność, zjednoczenie i granice Państwa. P. A. W. pozostaje pod opieką Wydziału archiwów państw, na którego ręce przekazało swe zbiory dla państwa polskiego.

— **Przewodnicząca** sekcji klubowej prosi wszystkie członkinie tej sekcji o przybycie do Klubu Koła Polek (Wileńska 26—5) dzisiaj d. 22 lipca o godz. 5 tej po poł.

— **Teatr Ludowy.** Dobrze zrobił Ludowy, wznawiając niewidzianą od czasów przedwojennych sztukę na powieści Sienkiewicza osnutą p. «Ogniem i Mieczem» Pierwszy raz też w Lipcu, a więc w rocznicę istnienia Ludowego przeszła dyrekcja od jednoaktówek do większej 5 aktowej sztuki.

Na ogół grano sztukę poprawnie. Wyróżnił się p. Łopaczewski jako Bohus; scharakteryzował dobrze niepokonanego mołojca.

Skrzetniskizamało miał wielkiego ducha rycerza «P. Melanowiczówna» zupełnie nie nadaje się do roli Heleny; Zagłoba p. Wiśniewskiego byłby dobry, gdyby nie dykcja, która pochłaniała połowę dowcipów starego szlachcica. Horypna p. Czajkowskiej była to ponura jakaś cyganka, do czego się przyczyniał i maskaradowy strój, a nie pełna temperamentu krasińska wiedźma—mołodycia. Wołodyjowski miał dobrą sylwetkę zewnętrzną p. Tomaszewski jednak popracować powinien nad dobrą wymową polską. Całości dopełnili p. Jachimowiczówna (rezolantny Rzędzian) p. Czajkowska kahalini Kurcewiczowa i p. Gołębiński. Teatr na obu widowiskach był wypełniony — widać Sienkiewicz trafił do serca Wilanom.

W. St.

— **Polski Teatr Nowoczesny.** — (Sala Lutnia). Dziś, teatr Nowoczesny daje dwa przedstawienia o god. 7 i 9 wiec. Program niezwykle urozmaicony składa się z 3-ch części.

Część I-szą wypełni sztuka w 1 akcie Osterlofa «Sad w Cytadeli», czyli «Skazaniec» Utwór ten osnuty na tle wypadków warszawskich w roku 1905.

W części drugiej wystawiony zostanie sketsch Z. Sulima-Sułkowskiej «Pan i pani». Całości program uzupełni bogaty dział koncertowy, w którym produkować się będą wszystkie siły artystyczne nowego zespołu teatralnego.

Kasa czynna jest codziennie od 11—1 i od 5—7 godz. wiec.

Walka z lichwą i spekulacją.

W tych dniach w Warszawie policja aresztowała kilku paskarzy — żydów.

W mieszkaniu niejakiego Szmajl Wejsa wykryto podczas rewizji 10 worków kawy, beczkę kakao i 300 woreczków papierowych do pakowania kawy. Wejsa wywołał do urzędu walki z lichwą i spekulacją, Wejs zeznał, że od wielu lat «on sobie handluje towarami kolonialnymi, jednak w czasie wojny wobec trudności otrzymania tychże towarów, prawie niczem nie handlował i zajmował się skupowaniem i sprzedażą towarów kolonialnych w małych partjach». Jak się okazało przytem z przedstawionych rachunków, Wejs, mający patent III kategorii na drobną sprzedaż towarów kolonialnych otrzymał już po dokonanej u niego rewizji, kupił w Łodzi 13 worków kawy za trzydzieści kilka tysięcy marek i nie mając sklepu, ukrywał ten towar w mieszkaniu w celach spekulacji. Urząd walki z lichwą skazał Wejsa na 1,000 mk. grzywny lub miesiąc aresztu.

Policja warszawska wykryła też niedawno lokal paskarza niejakiego Arona Bibera, u którego znaleziono przechowywanych towarów na sumę miljonową.

W różnych lokalach, jego własnego domu wykryto i zaskwestrowano wielką ilość towarów przedwojennych miljonowej wartości, jako to: 931 maszyna do szycia — w tem 73 maszyny krawieckie — 155 maszyn do pisania systemu «Wiktora», 13 maszyn do robienia pończoch, 8000 brzytwek, 1322 maszyn do golenia, 617 wielkich noży krawieckich, 850 noży fryzjerskich, 962 nożyki do maszyn do strzyżenia włosów, kilka set grosów (po 12 tuzinów) igieł, 200 siodeł rowerowych oraz latarki, dzwonki, trąbki sygnałowe i t. p. przybory do rowerów, tندیe do gramofonów części i przybory do maszyn do szycia: podstawy, pudełka, stoliki, bierka, szafki zegarowe i t. d.

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego“:

Na Wojsko Polskie.

Zam. kwiatów na grób śp. Marji Dłużniewskiej — Janostwo Dłużniewscy 100 mk., Leopoldowa Dłużniewska 30 m, Władysławowa Dłużniewska 50 m.

Na I Konferencję św. Winc. a Paulo.

Zam. kwiatów na grób śp. Marji Dłużniewskiej—Leopoldowa Dłużniewska 20 mk

Nowootworzona restauracja „pod NIEDŹWIEDZIEM“

(b. spółki kelnerów i kucharzy przy hotelu «Europa») przy ul. S-to Jerskiej 1 (wejście z pl. katedralnego).

Śniadania, obiady, kolacje. Bufet zaopatrzone w różne zakąski i wina. Koncert Trio. Ceny przystępne.

Do sprzedania

centryfuga ręczna do mleka, 3-je sań roboczych i 1 sianie eleganckie jednokonne, wagi dziesiętne 20-pudowe i wagi z platformą, papuga szara z czerwonym ogonem gadająca. Królewska 1—4 5-07

PIERWSZA SZKOŁA lekarsko-dentystyczna

ogz. od 1897 r., w Warszawie, Marszałkowska 151. lekarza-dentysty LUDWIKA SZYMANSKIEGO Nagrodzona na wystawie higienicznej medalem. Przyjmuje nowowstępujących ze świadectwem z ukończenia całkowitego kursu średniego zakładu naukowego. Wiadomość i program w kancelarii szkoły bezpłatnie.

Dr. Wacław Makarewicz

choroby: weneryczne, syfilis «006» i «014», skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 10 — 1 po poł. i od 4—7 w. Wileńska 12—1. rk

Dr. med. B. Szyrwintdt

choroby wenerycz.: syfilis (006—914), skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 10—1 pp. i od 4—7 w. Wielka 39. 911

Doktor D. Kenigsberg

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 11—1, 4—7. 8-o Jerska № 4.

Doktor D. Resser

Wielka 41 m. I. Spec. weneryczne, syfilis (006, 914) i skórne. Przyjmuje 10—2, 4—7.

Obiady na masle

w Taniej Kuchni Polskiego Stowarzyszenia Rzemieślniczego I-sza Portowa 4. Obiad z 2 dań jarski —2.80 f. « 2 2 » mięsnych —4.30 f. Zupa na miejscu i do domu 80 f.

Osoby żyjące złożyć swój kapitał w jakikolwiek przedsiębiorstwo lub hipotekę proszą się zgłaszać S-to Jerska 22—3

Zakład introligatorski E. Aleksandrowicza (Tatarska 11) wykonywa wszelkie roboty w zakresie fachu wchodzące. Sztyldy i plakaty tłoczone ozdobnie oraz drukowane zwykle.

Potrzebny stróż do domu Zgłaszać się S-to Jerska 3—9, od 8—9 i od 2—3 9

Poszukuje zajęcia

na wyjazd lub w mieście znam się dobrze na kuchni i wiejskiej gospodarce, mam dobre świadectwa. Ludwisarska 14—11 76

Tłumaczenie

i pisanie podań przyjmuję Józefa Żebrowska Kankaska 14—4

KUPUJĘ maszyny do pisania

z łacińsk. i rosyjsk. alfab. maszyny do szycia, rowery, gramofony, pathofony i płytki. Motory, lampy elekt. i armatura. Pianina, fortepiany. Kasy «National» i ogniowate, a również kupuję wszelkie części od wyżej wymienionych maszyn.

Magazyn Szawedanca Wileńska 16 Tamże przyjmuje się najrozmaitsze reparacje maszyn i rowerów.

Kapusta kwaszona w dobrym gatunku do sprzedania Trocka 14 Skład Polskich Kuchni Ludowych po cenie 45 kop. funt, na beczki 15 rubli pud brutto. Od 8—2 pp.

Kozy trzy tuste, ładne, mleczne z powodu wyjazdu sprzedam. Ofiarna 2—14. E. Mieczkowska 85

Liście brukwi i buraków mam na sprzedaż. Ofiarna 2 m. 14. M. Romerowa 85

Meble miękkie, lustro i obrazy są do sprzedania. Mostowa 12—1 57

NIKI 1000 szwajcarskie I transportu już nadszedł Mk. 25.— Bawelna do cer. » 17.50 Jedwab różn. kol. » 10.50 jardowy motek kor-donku do szycia Mk. 4.50 Poleca kantor firm zagran. Wegenko, Warszawa, Koszykowa 43.

Pianino fabr. Renisza nowe, koncertowe i garnitur miękkich mebli do sprzedania Szpitalna (przy Zawalnej) 7—4. Siedlin 54

Sprzedam kozę mleczną Mała Pohulanka 15—14

DO SPRZEDANIA CUKIERNIA róg Trockiej i ileńskiej. K. M. Skiewiczza. 088

Sprzedam restaurację w dobrym punkcie Wiadomość Zakład porzebowy S-to Jerska 24. Jabłoński

Sprzedam majątek 218 dzies. o 35 wiorst od Wilna, 10 w. od st. k. Bezdany; z długiem bankowym; zabudowania gospodarcze murowane, obszerny ogród owocowy. Szczeg.: Więzienna 8—2, od 1—5. 84

Ktokolwiekby wiedział o miejscu pobytu Heleny Szumskiej (z domu Dubickiej) proszony jest zawiadomić męża jej Franciszka Szumskiego podoficera Wileńsk. Pułku Strzelców Dywizji Litewsko-Białor.

Zgubiono paszport na i mię Mow-sza Joelczyk. Znalazcę proszę o oddanie do cyrułu I 070

Zgubiono paszport na imię Arona Gurewicza. Proszę odnieść: ul. Kijowska 4. 71

Zgubiono legitymację № 644 na imię Pawła Bojerowicza. Proszę odnieść: ul. Kolejowa 35